

Ks. Mariusz Lach sdb*

MIĘDZY AMATORSTWEM A PROFESJONALIZMEM – WARSZTAT AKTORSKI W TEATRZE WARTOŚCI RELIGIJNYCH

Udział młodych ludzi w działaniach amatorskiego teatru religijnego najczęściej jest wyrazem pragnienia dzielenia się swoim doświadczeniem wiary z innymi osobami. Bardzo często towarzyszy temu dążeniu przekonanie, iż samo zaangażowanie religijne aktorów amatorów wystarczy, aby móc stawać na deskach teatru. Jeżeli spektakle takie są oceniane przez ekspertów z dziedziny aktorstwa – to ci, ukazując niejednokrotnie techniczne błędy młodym adeptom sztuki, zostają posądzeni o nieznaną prawdę wiary i tego, czym jest doświadczenie religijne. Nierzadko w tej sferze rodzi się konflikt między amatorskim podejściem do teatru osób wierzących a potrzebą doskonalenia ich warsztatu aktorskiego.

Przez to teatr religijny ulega marginalizacji bardziej z powodu słabości artystycznych niż dyskusji merytorycznej nad prawdami wiary. Podobne konflikty przeszły jednak ewolucję – tak daleką, iż dzisiaj w kraju jest już kilka (kilkanaście) grup deklarujących przynależność do grona teatrów religijnych, a zarazem solidnie pracujących nad swym warsztatem teatralnym. Współpracują one z różnymi specjalistami, pragnąc, by dzielenie się doświadczeniem wiary na scenie współlistniało także z rozwojem umiejętności aktorskich.

Aby móc obiektywnie spojrzeć na zagadnienie aktorstwa w teatrze religijnym, należy przyrzeć się grupom, które tego rodzaju działalność podejmują.

* Ks. dr Mariusz Lach sdb, adiunkt w Katedrze Dramatu i Teatru Instytutu Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 20-950 Lublin, Al. Raclawickie 14.

Jeżeli chodzi o wymiar teatralny powstających spektakli – nie on zdaje się sprawiać największy kłopot. Jest wiele grup, które mimo że często działają na granicy tradycyjnego sposobu pojmowania teatralności to jednak wyniki swojej ekspresji artystycznej nieodmiennie sytuują właśnie w przestrzeni scenicznej. Trudniej znaleźć jasne kryterium podziału religijnych grup teatralnych. Można odszukać sporo przykładów tego rodzaju aktywności, zwłaszcza wśród młodzieży zaangażowanej w działalność ewangelizacyjno-kościelną. Niemniej ich świadomość teatralno-religijna nie zawsze idzie w parze z miarą oddania sprawie. Nadto do zjawiska takiej działalności sceniczno-religijnej można włączyć i te zespoły, które nie zawsze identyfikują się z jakąś konkretną społecznością wyznaniową, a jednak poruszane przez ich prezentacje tematy wyraźnie należałoby umieścić właśnie w nurcie teatru wartości religijnych.

Dla jasności refleksji uwaga została skupiona na grupach, które w świadomy sposób swoją działalność nazywają teatralno-religijną. Są to rozmaite zespoły reprezentatywne dla różnorodnych środowisk zajmujących się prezentacjami treści religijnych na scenie. Przyglądając się ich pracy nad kształtowaniem umiejętności scenicznych i – co się z tym wiąże – nad samoświadomością teatralną uczestników, można wysnuć kilka wniosków na temat warsztatu aktorskiego w teatrze religijnym.

Grupą, która w sposób formalny działa w Polsce najdłużej jest łódzki Teatr Logos. W 1987 roku, w łódzkiej dzielnicy Bałuty, zrodził się Parafialny Teatr Słowa, który z czasem, niemal niepostrzeżenie, stał się Teatrem Logos¹ – jednym z bardziej interesujących zjawisk na teatralno-religijnej mapie Polski. Dzisiaj ma on własną siedzibę, jego repertuar drukowany jest we wszystkich łódzkich dziennikach, zaś spektakle recenzuje zarówno prasa lokalna, jak i ogólnopolska. Sama nazwa wskazuje na jego religijny charakter. Założyciel zespołu, ks. Waldemar Sondka, tak określa tożsamość swojego teatru:

Nazwa „Logos” znaczy „Słowo”. Myślę, że w tej naszej grupie słysząc „logos” sięgamy do źródeł nazwy, a tym źródłem jest Jezus Chrystus – Odwieczne Słowo, przez które wszystko się stało, co się stało. Logos, które jest pełnią mocy twórczej, pełnią prawdy, miłości – nasz Zbawiciel, oraz Logos, ten teatralny, próbujący okazywać

¹ [Por. też m.in.: <http://www.logos.art.pl> (dostęp: 25.05.2016); Irena Sławińska, *Arcybiskup patronuje*, „Gazeta Łódzka” 1997, nr 254; Anna Podstawka, *Odkrywanie zapomnianych wartości dramaturgii Thorntona Wildera we współczesnym teatrze*, [w:] *Dylematy dramatu i teatru u progu XXI wieku*, red. A. Podstawka, A. Jarosz, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2011, s. 275–277; Ewa Wycichowska, Małgorzata Andrzejewska, *Więcej niż taniec. Rozmowy z Ewą Wycichowską*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 2003 – przyp. red.]

prawdy ewangeliczne [...] Sięgamy również po pozycje dramatyczne, po teksty, które nie są tekstami biblijnymi, ale są w nich treści zrodzone z ducha Ewangelii. Grupa teatru, która pragnie być wspólnotą, chce włączać się w Nową Ewangelizację poprzez teatr. Wszyscy należymy do Kościoła. Każdy w tym kościele ma swoje miejsce i oprócz tego, co każdy robi, do czego jest szczególnie powołany, również realizuje się pośrednio przez to, w co się angażuje².

Teatr Logos gromadzi dzieci, młodzież i dorosłych; działa wśród amatorów, ale współpracuje także z profesjonalistami. Premiery często komponują się z przeżywanymi tajemnicami roku liturgicznego. W przedstawieniach nie ma „letniości”, nie oferują one łatwych rozwiązań, nie unikają drażliwych tematów – nie są to realizacje dydaktyczno-katechetyczne. Wspólne – zarówno dla aktorów, jak i pozostałych twórców – jest wielowymiarowe dojrzewanie do odkrywania własnej tożsamości, do pokonywania słabości i ułomności; dorastanie przez sztukę do najważniejszego celu – odkrycia *sacrum*. Wyjątkowość Logosu, zdaniem dyrektora Teatru, polega nie tylko na tym, że działa on przy Kościele, ale także na tym, że treści, które proponuje, rzeczywiście pomagają w odnajdywaniu właściwych proporcji w życiu – w relacji do Boga i do człowieka³.

Logos pragnie być wspólnotą; chce włączać się w Nową Ewangelizację przez działania teatralne. Aktorzy teatru odczytują swe powołanie w dawaniu świadectwa o prawdzie, miłości, relacjach międzyludzkich – właśnie poprzez sztukę sceniczną. Wspominając idee Mieczysława Kotlarczyka – głoszące, że każdy prawdziwy twórca jest powołany do tego, by służyć Bogu, drugiemu człowiekowi i społeczeństwu – pragną w sercach widzów wyzwolić *katharsis*, oczyszczenie, przemianę, poruszenie miłości. Chcąc zrozumieć istotę człowieka, ukazują na scenie również *profanum*, ale zawsze po to, by ostatecznie dojść do *sacrum*, gdyż – jak sami twierdzą – nie pojmie się człowieka bez zrozumienia jego uwikłania w grzech, słabość, której wszyscy podlegają⁴.

Aktorzy w Logosie solidnie pracują nad rozwijaniem swych umiejętności scenicznych, kształtują je pod okiem mistrzów i wraz z nimi tworzą nową wartość artystyczną, nową jakość. Właśnie to zderzenie pasji młodego zespołu z doświadczeniem i warsztatem zawodowców uważane jest za źródło sukcesu i nieprzerwanej, wieloletniej działalności grupy. Praca w teatrze wymaga wielkiego poświęcenia, często zaparcia się siebie i rezygnacji z innych, również znaczących elementów codzienności. Jest ona jednak odbierana przez większość zespołu

² Joanna Wrzecińska, *Logos to jest słowo*, „Szum z Nieba” 1996, nr 5, s. 14–15.

³ Por. Małgorzata Bartyzel, *Logos na scenie*, „Droga” 1996, nr 3, s. 14.

⁴ Por. Joanna Wrzecińska, *Logos...*, s. 15.

jako forma powołania do apostołstwa, do dawania świadectwa o prawdach ewangelicznych. System wartości realizowany w łódzkim teatrze jest w jakimś sensie obligatoryjny, stając się tym samym kluczem do zrozumienia tego, skąd ci młodzi ludzie czerpią tyle siły, zapału i bezinteresowności w swych działaniach.

Inną grupą, trochę młodszą, ale również mającą swoje stałe miejsce na mapie teatralnej Polski, jest działający od roku 1996 Teatr-A z Gliwic. Jego powstanie wiąże się z działalnością Katolickiego Centrum Edukacji Młodzieży „Kana”, które kieruje swą działalność do ludzi młodych, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, ułatwiając w ten sposób ich prawidłowy start życiowy i zawodowy. Wśród różnych propozycji znalazły się również warsztaty teatralne⁵, które spotkały się z dużym zainteresowaniem zarówno władz „Kany”, jak i samej młodzieży.

Teatr-A stara się łączyć popularny język teatru muzycznego z doświadczeniami europejskiej awangardy teatralnej, sięga do polskiej kultury ludowej, łączy autorskie teksty z tekstami biblijnymi lub staropolskimi, czerpie obficie z dorobku literackiego innych kultur, inspirowane muzyką i choreografią tańców ludowych. Nazwa pochodzi od greckiego słowa *anamnesis* (ἀνάμνησις), czyli uobecnienie. Założyciel teatru, Mariusz Kozubek, mówi: „Tak rozumiem teatr: miejsce uobecniania Tajemnicy – mówiąc wprost: uobecniania Boga”⁶. Zespół szuka piękna i *sacrum*. Podejmując ważne tematy, stara się komunikować z widzami językiem jak najbardziej uniwersalnym. Wychodząc od spektakli dramatyczno-muzycznych, grupa wciąż poszukuje nowych form wyrazu, korzysta z języka teatru ulicznego, nie stroni od groteski, szuka inspiracji w średniowiecznych misteriach, zmierzając nieuchronnie w kierunku teatru totalnego. Aktorzy sami mówią o sobie, że tworzą „impresaryjny, offowy, autorski teatr muzyczny podejmujący w swojej praktyce scenicznej tematy biblijne”⁷.

Balansując pomiędzy potężnymi widowiskami (*Apokalipsa*, angażująca w pełnej wersji ponad osiemdziesiąt osób – w tym chór, sekcję rockową oraz kwartet smyczkowy) i spektaklami teatru ulicznego, a formami kameralnymi (*Jonasz*, *Tobiasz*, *Pasja* i *Pastorałka*, które wystawiane są zależnie od miejsca również w wersjach 2–7-osobowych)⁸ aktorzy udowadniają, że czar teatru

⁵ Zob. Statut Katolickiego Centrum Edukacji Młodzieży „Kana” w Gliwicach z dnia 3.10.1995 r., [w:] Dokumentacja teatralna Teatru-A.

⁶ Grzegorz Ułamek, *Apokalipsa – nowy spektakl „Teatru-A”*, „Ruach” 2001, nr 16, s. 48.

⁷ Por. informacje umieszczone na stronie internetowej teatru: <http://www.teatr-a.art.pl> (dostęp: 10.03.2016).

⁸ [Reżyserem i inscenizatorem wymienionych przedstawień jest Mariusz Kozubek; zob.: <http://teatr-a.art.pl/spektakle> (dostęp: 25.05.2016) – przyp. red.]

można wyzwolić wszędzie. Od wielu lat nieprzerwanie i konsekwentnie kształtują repertuar w oparciu o wspólne ludzkiemu doświadczeniu archetypy obecne w przekazach będących fundamentem europejskiej kultury. Muzyka i teksty pisane do prapremierowych spektakli, własny zespół aktorski i muzyczny, oryginalne projekty scenografii i choreografii wpisują się tak w dotychczasowy dorobek polskiego teatru muzycznego, jak i kształtują nowy język sceny teatralno-muzycznej w Polsce. Zderzenie nowatorskiego myślenia o teatrze, tematów obecnych od wieków w kulturze europejskiej z popularną formułą teatru muzycznego daje interesujące rezultaty artystyczne. Z jednej strony uszlachetnia się musical, z drugiej uprzystępnia się odbiorcom poważne, wspólne ludzkiemu doświadczeniu tematy. Podążając tropem takich spektakli jak *Jesus Christ Superstar* czy *Józef i Cudowny płaszcz snów w technicolorze* Andrew Lloyda Webbera i Tima Rice'a próbuje Teatr-A iść dalej w tropieniu piękna i *sacrum*. Spektakle grupy przenoszą widza w świat przyjazny, ciepły i pogodny, ale także przemieszczają go w obszar, w którym podskórnie wyczuwa się tętno Tajemnicy. Próbując opisać całość ludzkiego doświadczenia, odwiecznych pytań i tęsknot ludzkości, spektakle zespołu nie dają odpowiedzi jasnych i dydaktycznych. Stają raczej pokornie wobec „złożoności bytu”, otwierają przestrzeń na Niewidzialne, pozostając jednocześnie wierne konkretowi ludzkiego doświadczenia⁹.

Grupa teatralna „Droga” działa w Poznaniu, ale jak sama nazwa teatru wskazuje, pragnie on być „w drodze” do miejsc, w których trzeba opowiedzieć, wytańczyć i wyśpiewać Nadzieję – Dobrą Nowinę. Teatr powstał w ramach programu ewangelizacyjnego „Misja 3:16”. Początek tej „Drodze” dała fascynacja Prawdą i zamiłowanie do teatru. Tą Prawdą dla aktorów amatorów jest Bóg, zaś teatr jest sposobem na twórcze realizowanie siebie, drogą przełamywania swoich słabości, środkiem do ukazania i poznania człowieka. Sztuka i dana rola nie pozwala pozostawić zadań niedokończonych, nie można bowiem uciec od siebie i od innych. Teatr dla poznańskich aktorów to obszar działań w służbie Prawdzie.

Wszystko zaczęło się w roku 1998, gdy Helena Sperska-Abbe zapragnęła służyć Bogu przez teatr. Teatr Droga powstał oficjalnie w 2000 roku, gdy wyłoniła się grupa teatralna, która w grudniu wystawiła musical *Zraniony Pasterz* w reżyserii Heleny Sperskiej-Abbe, na podstawie książki Ojca Daniela Ange.

W 2004 roku zostało powołane Chrześcijańskie Stowarzyszenie Kultury i Ewangelizacji Droga, na które początkowo składały się Inicjatywa Poznańskich Muzyków

⁹ Por. Mariusz Lach, *Kilka szkiców na temat amatorskiego teatru religijnego dziś*, Norbertinum, Lublin 2009, s. 91–92.

„Bogu Jedynemu Chwała”, Wspólnota „Droga”, Szkoła Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji Św. Marii z Nazaretu Matki Kościoła oraz Teatr Droga. Później Szkoła Maryi i Inicjatywa Poznańskich Muzyków „Bogu Jedynemu Chwała” rozwinęły się we własne struktury¹⁰.

Nadal jednak prowadzą działalność opartą na współpracy. Ponadto w ramach Stowarzyszenia odbywają się Warsztaty Tańca Hebrajskiego Integracyjnego i Modlitewnego oraz Przylądek Twórczości, który może powstać wszędzie i w każdej chwili po to, by rozbudzić dziecięcą fantazję.

Zespołowi przyświeca nauka Jana Pawła II, patrona teatru. Inspiracją do powstania logo „Drogi” był krzyż – tauka wraz z misją świętego Franciszka, niesienia światu Dobrej Nowiny i stawiania się narzędziem w ręku Boga. Teatr Droga został powołany do istnienia, aby dawać ludziom nadzieję i pobudzać wiarę w żywego Boga. Pragniemy, jak można wyczytać na ich stronie internetowej, „aby DROGA była w drodze, by docierała do miejsc, gdzie ludzie potrzebują i poszukują Prawdy”¹¹. Natomiast celem Stowarzyszenia, pod którego opieką teatr się rozwija,

[...] jest ewangelizacja i rozpowszechnianie w kraju i za granicą, szczególnie w środowiskach młodzieżowych, wiary w Jedyne Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Ma ono wzbudzać troskę o Kościół, zjednoczenie chrześcijan, przeciwstawianie się „kulturze” uzależnienia od środków zmieniających świadomość¹².

Innym teatrem religijnym jest Teatr ITP działający przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. ITP, jak można wyczytać z informacji zamieszczonej na oficjalnej stronie teatru,

[...] pragnie poprzez formy związane ze sceną mówić drugiemu człowiekowi (zwłaszcza młodemu) o sprawach ważnych. Wśród podejmowanych tematów nieustannie przewijają się motywy związane z wyborami, ciągła czujność i otwarcie na działanie Boga w codziennym życiu. Inspiracją stają się często arcydzieła literatury światowej, odkrywane na nowo i adaptowane w oryginalny sposób. W spektaklach poprzez śpiew i taniec, ciszę i słowo, bawiąc i rozbawiając publiczność ITP porusza bardzo poważne treści¹³.

¹⁰ Por. informacje umieszczone na stronie internetowej teatru: <http://teatrdroga.blogspot.com/p/o-nas> (dostęp: 10.03.2016).

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ Por. informacje umieszczone na stronie internetowej teatru: <http://itp.kul.lublin.pl/> (dostęp: 10.03.2016).

Teatr ITP jest nie tylko grupą ludzi tworzących spektakle. Dla jej członków istotne są wzajemne relacje łączące ich także poza sceną. Wspólnie spędzają czas, mają wspólne imprezy. Integracji sprzyjają z pewnością częste próby, wyjazdowe warsztaty. Kwestia wiary nie jest wyznacznikiem bycia w grupie ITP. Wspólna modlitwa jest jednak obecna.

Bardzo się ucieszyłem – wspomina założyciel teatru [czyli ks. Mariusz Lach sdb, Autor artykułu – uzup. red.] – jak gdzieś po roku sami aktorzy nazwali teatr wspólnotą, zaczęli określać go miejscem, gdzie spotykają Boga. Bywa, że dopominają się o Mszę Świętą czy o warsztaty połączone z rekolekcjami¹⁴.

Teatr ITP wpisuje się niewątpliwie w nurt teatrów religijnych, i nie z tego powodu, że działa przy uczelni katolickiej, ale dlatego właśnie, że wśród podejmowanych przez niego tematów przewijają się te związane z wyborami, ciągłą czujnością i otwarciem na Boga w życiu każdego człowieka. W repertuarze tej grupy pojawiają się arcydzieła literatury światowej (*Raj utracony* – Johna Milтона, *Don Kichote* – Miguela de Cervantesa czy *Peer Gynt* – Henrika Ibsena), odkrywane na nowo i adaptowane w oryginalny sposób. Często są one jedynie inspiracją dla odmiennych od pierwowzorów pomysłów. Dla Teatru ITP najważniejszym nośnym czynnikiem jest Słowo, które odnosi się do Boga. Takie rozumienie głównej idei teatru religijnego sprawia, że może on spełniać swoją funkcję rozumianą jako sakralizacja życia dokonywana w codziennym trudzie staczania walki o wartości ogólnoludzkie.

Czynnikiem wpływającym na charakter grupy jest podejście do spektaklu jako dobra członków grupy. Siłą jest to, że poszczególne elementy przedstawienia są wynikiem intensywnej pracy całego zespołu. Studenci stają się współodpowiedzialni za powodzenie spektaklu. Forma, jako przejaw teatralnej prawdy, winna stać się przezroczysta, by to co najważniejsze mogło wybrzmieć na scenie i dotrzeć do widzów. Jako znaczące dla teatru religijnego ważne funkcje w ITP pełnią: świadomość sceny i słowa, a także poczucie „misji” wartości teatru jako żywego narzędzia ewangelizującego. W takim rozumieniu najważniejszy staje się odbiorca. Stąd istotną sprawą jest to, aby aktorzy przed każdym spektaklem zastanowili się, co pragną tego dnia przekazać za pośrednictwem sceny; żeby wyciszyli swe zewnętrzne emocje oraz skupili się na celu podejmowanych działań artystycznych. Aktorom przyświeca idea wprowadzenia do swojej codzienności szeroko rozumianego *sacrum* – *sacrum* życia. Jest to w pewnym stopniu

¹⁴ Sebastian Umiński, *Inwencja Temperament Pasja*, „Don Bosco” 2003, nr 11, s. 5.

nawiązanie do praktyki teatralnej Juliusza Osterwy, który uczynił ze sceny „żywoślowie”, a z aktora tego, który to słowo niesie i przekazuje widzowi¹⁵.

Teatr Karola z Gliwic to zespół młody, składający się przede wszystkim z uczniów szkół gimnazjalnych i średnich. Jest to teatr wartości, które przemieniają ludzkie serca, które trwają w Prawdzie, ukazują Dobro i prowadzą do Miłości. Ta Miłość zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania. Dzięki niej człowiek wzrasta w łasce Bożej. Zespół początek swojej działalności datuje na 4 grudnia 2009 roku, kiedy to młodzi aktorzy rozpoczęli wspólną drogę grupy przyjaciół – drogę ku wartościom wskazywanym przez Karola Wojtyłę – Jana Pawła II. Teatr Karola pragnie nawiązywać do spuścizny Teatru Rapsodycznego, stworzonego przez Mieczysława Kotlarczyka. Ma to więc być teatr sztuki żywego słowa, słowa, które tchnie niezwykłością, które zmieni, otworzy serce, ukaze piękny świat wartości¹⁶.

Dla aktorów tego teatru ważna jest przyjaźń w zespole, chęć niesienia pomocy, wspierania, przeżywania wspólnie radości. Pragną oni troszczyć się o Słowo w wymiarze estetycznym i etycznym. Starają się odchodzić od lansowanych wyścigów po sukces.

Przecież każde słowo może być prawdziwe, może nabierać wyrazu, barw, ruchu i życia – jak sami mówią o swojej misji – a doskonałym mówcą i artystą może być tylko doskonały człowiek. Dlatego Teatr Karola – teatr wartości – chce szerzyć owo słowo, by jego członkowie wciąż przekazywali to, co dobre i piękne. Chce „odczarowywać” wartości poprzez zbliżenie się i dążenie do prawdy i prostoty¹⁷.

Przedstawione powyżej grupy należą do tych, dla których praca aktora nad swoim warsztatem jest równoważna z wysiłkiem związanym z realizacją duchowego przesłania kierowanego ze sceny. Wszystkie te zespoły u zarania swego

¹⁵ [Por.: Ireneusz Guszpit, *Juliusza Osterwy religia teatru*, [w:] *Dramat i teatr religijny w Polsce*, red. I. Sławińska, W. Kaczmarek, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991, s. 329–352; Zbigniew Osiński, *Pamięć Reduty. Osterwa, Limanowski, Grotowski*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2003; Dariusz Kosiński, *Żywoślowie – zapomniane marzenie porzuconego patrona*, „Zeszyty Naukowe PWST im. Ludwika Solskiego w Krakowie” 2012, nr 4, s. 46–52 – przyp. red.]

¹⁶ [Por.: Mieczysław Kotlarczyk, *Sztuka żywego słowa*, Wydawnictwo Gaudium, Lublin 2010; Mieczysław Kotlarczyk, Karol Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym*, wstęp i oprac. J. Popiel, wybór tekstów T. Malak, J. Popiel, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. Ludwika Solskiego w Krakowie, Kraków 2001 – przyp. red.]

¹⁷ Por. informacje umieszczone na stronie internetowej teatru: www.teatrkarola.pl (dostęp: 10.03.2016).

istnienia przyjęły ideę głoszenia Dobrej Nowiny – za pomocą form i środków, jakimi dysponuje teatr. Ci – najczęściej młodzi – aktorzy u początków swej pracy kierowali się nie tyle pragnieniem samego teatru, ile chęcią podejmowania misji ewangelizacji w swoich środowiskach. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że z czasem zaczęli także pracować w sposób artystycznie profesjonalny. Zapraszają do współpracy zawodowców znających się na sztuce teatru, aż w końcu sami stają się jej animatorami. Większość tych grup od wielu już lat prowadzi samodzielnie, powszechnie dostępne, specjalistyczne warsztaty; konstruuje własne scenariusze teatralne i rozwija działalność, tworząc różnego rodzaju formalne struktury (stowarzyszenia, fundacje). Napięcie między aktorstwem religijnym, w którym zazwyczaj większą energię wkłada się w wymiar modlitewny, religijny dzieła, a profesjonalną pracą teatralną i rozwojem własnego warsztatu artystycznego jest tu już bardzo zrównoważone. Większość osób biorących czynny udział w tego typu grupach-wspólnotach zaczyna zauważać, że chcąc być skutecznym wehikułem w przekazie Ewangelii, sami muszą się doskonalić. W rezultacie – za pięknymi estetycznie przedstawieniami stoją wielogodzinne próby, warsztaty i prace okołoteatralne. Jednak – co również jest bardzo ważne – tematyka i podejście religijne nie schodzi nigdy na dalszy plan. Po prostu: coraz więcej czasu wkładają w skupienie się na formie, nie tracąc jednak z horyzontu celu powstania i działania grupy.

Można zauważyć tutaj pewien znamieny proces. Otóż, początkowo grupy religijne (wspólnoty, duszpasterstwa), chcąc korzystać w swej działalności ewangelizacyjnej z form teatralnych, większą część czasu poświęcają sprawom modlitewnym. Niejednokrotnie można spotkać się z tezą, że „pan Bóg uczyni w sercach widzów i tak to, co zamierza”, bądź – „wystarczy, że wyjdziemy na scenę, a resztę sprawi Duch Święty”. I rzeczywiście – do doświadczenia Boga czy też uczynienia w widzach przemiany wewnętrznej nie są konieczne środki teatralne. Stwórca ma swoje ścieżki i potrafi przyjść do każdego w sposób indywidualny, bez pomocy innych. Niemniej, jeśli już jakieś osoby poczuły powołanie do tego typu działalności, to ich obowiązkiem jest wszechstronny rozwój: zarówno wewnętrzny, jak i dotyczący pracy nad warsztatem teatralnym. Większość grup, które wyrosły z potrzeby chwili (rekolekcje, akcje ewangelizacyjne...), z czasem dojrzewa i zauważa potrzebę takiej pracy. I to właśnie staje się czynnikiem wyróżniającym te zespoły. W miarę upływu lat ich profesjonalizm wzrasta i rozwija się.

Teatr wartości religijnych staje się rzeczywiście miejscem wzrostu i rozwoju młodych ludzi (choć nie wyłącznie nich) – właśnie wtedy, gdy zaczynają pokonywać kolejne etapy dojrzewania i zwiększania swoich umiejętności scenicznych. Wychodząc od grup małych, parafialnych czy szkolnych – z czasem przekształcają się one w samodzielnie istniejące, autonomiczne teatry, będące równoprawnymi twórcami kultury powszechnej.

Bibliografia

- Bartyzel, Małgorzata, *Logos na scenie*, „Droga” 1996, nr 3.
Lach, Mariusz, *Kilka szkiców na temat amatorskiego teatru religijnego dziś*, Norbertinum, Lublin 2009.
Statut Katolickiego Centrum Edukacji Młodzieży „Kana” w Gliwicach z dnia 3 X 1995 r., [w:] Dokumentacja teatralna Teatru-A.
Ułamek, Grzegorz, *Apokalipsa – nowy spektakl „Teatru-A”*, „Ruah” 2001, nr 2.
Umiński, Sebastian, *Inwencja Temperament Pasja*, „Don Bosco” 2003.
Wrzecińska, Joanna, *Logos to jest słowo*, „Szum z Nieba” 1996, nr 5.

Webografia

- <http://www.logos.art.pl>
<http://teatrdroga.blogspot.com/p/>
<http://teatr-a.art.pl/spektakle>
<http://itp.kul.lublin.pl/>

Abstract

Between amateur and professional theatre – acting skills in religious plays

Religious theatre was very often of minor importance. The reason for this was usually lack of artistic values rather than the true discussion on fundamental truths of faith. At this point, however, there is a number of religious theatre groups in our country that work hard on their acting skills. They collaborate with various professionals and their goal is to share their faith on stage, but at the same time, they want to develop their acting skills. Various religious groups („Teatr Logos” from Łódź, „Teatr-A” from Gliwice or „Teatr ITP” from Lublin) are the proof that this image is changing. People who take part in this kind of activities, are starting to understand that they have to improve their skills in order to talk about Evangel. This results in hours of rehearsals, workshops and work in general behind all those beautiful performances. Religious theatre is really a centre of development of the youth (but not only the youth) only when it also encompasses the development of the acting skills. Starting from small parish or school groups — with time they become independently existing theatres, thus creating culture on equal rights.